

Jan Janczykowski

Krakowskie zabytki postindustrialne – kłopot czy szansa?

W 1998 r. w publikacji *Zabytki fortyfikacji Tivierdzy Kraków. Ochrona i konserwacja w latach 1991-1998*¹ napisałem:

„W warunkach polskich nadal mamy do czynienia z dwoma typami zabytków wyraźnie niedocenianych, czasem wręcz niezauważanych: zabytki techniki (zakłady przemysłowe, maszyny, środki transportu itp.) i właśnie fortyfikacje, szczególnie wszelkie umocnienia ziemne (wały, okopy itp.) i dzieła obronne z XIX i XX w. Nie jest to specyfika wyłącznie polska, ale u nas występuje w sposób bardzo jaskrawy”.

Prawdą jest, że adaptacja budowli tego właśnie typu, których forma i rozplanowanie wynikały jednoznacznie z funkcji, obecnie bezpowrotnie utraconej, jest zadaniem bardzo trudnym. Można zatem poniekąd zrozumieć motywy inwestorów, którzy najchętniej dążą do usunięcia istniejącej zabudowy i uzyskania w ten sposób obszernej parceli, na której można bez większych ograniczeń postawić cokolwiek. Jednak wiele budowli postindustrialnych czy obronnych – bez względu na to, czy figurują w rejestrze zabytków lub w ewidencji konserwatorskiej, czy też dotychczas nie były zauważone przez służby konserwatorskie – jest cennym świadectwem przeszłości, a często reprezentuje duże wartości czysto estetyczne, stając się istotnym elementem krajobrazu kulturowego danego miejsca.

Poza Polską wartości budowli postindustrialnych zaczęto doceniać wcześniej. Jednym z wielu interesujących przykładów jest wiedeńska gazownia. Słynny obecnie Gasometer zaczęto budować w 1896 r. W skład gazowni wchodziły między innymi cztery potężne zbiorniki na gaz, umieszczone w murowanych obudowach o starannie opracowanej formie ceglanych elewacji. W latach dzie-

więćdziesiątych XX w. nieczynne zbiorniki zdecydowano się adaptować do nowych funkcji. Zwraca uwagę, że projekty dla każdego budynku wykonywali inni architekci: Jean Nouvel, Coop Himmelblau, Manfred Wehdorn i Wilhelm Holzbauer. W rezultacie uzyskano różne sposoby adaptacji, jednak wszystkie cechujące się wielkim szacunkiem dla zabytku i utrzymujące ich formę i detal². W dawnych zbiornikach umieszczono funkcje krańcowo odmienne – od centrum handlowego i sali widowiskowej po mieszkania i biura. Realizacja tych projektów w latach 1999-2001 stała się wydarzeniem wykraczającym szeroko poza Wiedeń, a Gasometer jest obecnie dodatkową atrakcją turystyczną stolicy Austrii.

W tym samym czasie, gdy Austriacy zdecydowali się adaptować zbiorniki gazowni, w Krakowie burzono dawne zakłady Solvay. Ich historia sięga 1906 r., kiedy to Bernard Liban uruchomił w Borku Fałęckim Pierwszą Galicyjską Fabrykę Sody Amoniakalnej, w trzy lata później wydzierżawioną przez belgijski koncern Solvay. Intensywnie rozbudowywane zakłady stały się jedną z największych fabryk w Krakowie. Pracownikiem zakładów był w czasie okupacji niemieckiej Karol Wojtyła. Ze względu na dużą uciążliwość dla środowiska fabrykę zamknięto w końcu 1990 r. Po 1998 r. na terenie zakładów powstało Centrum Handlowe „Zakopianka” z hipermarketami Carrefour i Castorama oraz Kinowy Multiplex Cinema City. Mimo wysiłków ówczesnego wojewódzkiego konserwatora zabytków z dawnej fabryki pozostał tylko niewielki budynek pierwotnego wydziału produkcji sody krystalicznej z 1906 r., obiekt dawnej odlewni huty „Kraków” z pierwszych lat XX w. (przekształcony) oraz dawny Dom Robotniczy Zakładów Solvay z lat trzydziestych XX w.



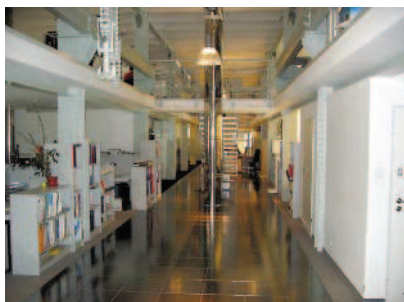
Gasometer w Wiedniu. Fot. autor



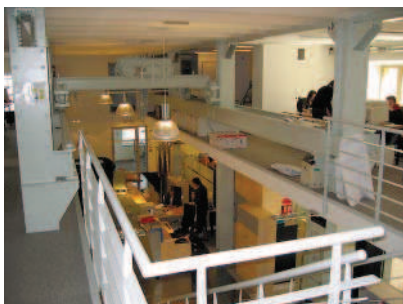
Hipermarket Carrefour w miejscu zakładów SOLVAY. Fot. W. Gorgolewski, fotografia ze strony internetowej www.gorpol.pl. W środkowej części zdjęcia widoczny budynek zakładu produkcji sody krystalicznej z 1906 r.



Galeria „Kazimierz” w miejscu dawnej Rzeźni Miejskiej. Fotografia ze strony internetowej www.penetron.pl. Zwracają uwagę zachowane budynki z 1910 r.



Podstacja elektryczna, obecnie biuro projektowe. Fot. Jacek Chrzęszczewski, 2006



Podstacja elektryczna, obecnie biuro projektowe. Fot. Jacek Chrzęszczewski, 2006



Browar Krakowski. Stan obecny. Fot. autor



Browar Krakowski. Fragment koncepcji projektowej – widok ogólny zespołu. Reprodukacja przekazana przez B2 Studio



Elektrownia na Kazimierzu. Hala kotłowni. Na pierwszym planie silosy na węgiel, w głębi pozostałości kotła Babcock-Wilcox. Stan obecny. Fot. autor



Elektrownia na Kazimierzu. Hala kotłowni. Fragment projektu koncepcyjnego, ukazujący wnętrze patio z zachowanymi relikwiami konstrukcji silosów. Reprodukacja przekazana przez B2 Studio



Elektrownia na Kazimierzu. Elewacja zachodnia hali kotłowni, z wyeksponowaniem fasady projektu Jana Rzymkowskiego. Reprodukacja przekazana przez B2 Studio

W latach 1877-1878 powstał na Grzegórkach, przy ul. Rzeźniczej 28, zespół budynków rzeźni miejskiej, zaprojektowany przez znanego krakowskiego architekta Macieja Moraczewskiego, twórcy między innymi gmachu Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W budynkach tych – o prostej, jednak przemyślanej formie – zwracał uwagę starannie opracowany detal elewacji. Cały zespół został wpisany do rejestru zabytków w styczniu 1993. Zdawać by się mogło, że decyzja o wpisie uratuje ten zespół przed zagładą. Jednak w 2002 r., gdy rzeźnia straciła swoją funkcję, ówczesny minister kultury uchylił w części decyzję o wpisie, zezwalając w ten sposób na rozbiórkę większości zabudowań. Ocalało zaledwie sześć z kilkunastu budynków, wszystkie z II fazy budowy zakładów z 1910 r. Na działce dawnej rzeźni powstała Galeria „Kazimierz”, wielki zespół handlowy z kolejnym Multipleksem. Trzeba przyznać, że ocalałe zabytkowe obiekty zostały zakonserwowane wręcz wzorowo. Należy jednak żałować, że w nowym gmachu galerii handlowej nie pozostało praktycznie nic z ducha świetnej architektury Moraczewskiego, choć w 1999 r. ówczesny wojewódzki konserwator zabytków pisał: *Zaleca się utrzymanie urbanistyczno-architektonicznego klimatu zabytkowego zespołu*. Szansa nadania temu wielkiemu budynkowi trochę więcej indywidualnego charakteru, jakiegoś przypomnienia o historii miejsca, praktycznie nie została wykorzystana.

Te dwa przykłady charakteryzują najczęściej spotykany sposób działania wobec zabytkowych budowli poprzemysłowych. Z krakowskiego krajobrazu zniknęły już liczne inne obiekty tego typu, np. zabytkowa cegielnia przy ul. Cegielnianej czy zakłady Zieleniewskiego. W ostatnim czasie pojawiły się jednak pierwsze sygnały zmian.

W 2005 r. rozpoczął się remont dawnej podstacji elektrycznej przy ul. Łobzowskiej 9/Asnyka 1/Biskupiej 1. Budynek ten wznosił w latach 1908-13 krakowski architekt Jan Rzymkowski. Ceglane elewacje podstacji ozdobione są bogatą kamienną arkadą otworów okiennych, fasada boczna posiada arkadowy fryz, a narożnik budynku dekorowany jest rzeźbą chimery, pierwotnie trzymającej w paszczy zaczep lampy elektrycznej. W 2004 r. Zakład Energetyczny sprzedał budynek podstacji, z przeznaczeniem na funkcję biurowo-mieszkalną. W obiekcie nową siedzibę znalazły Biuro Architektoniczne IMB ASYMETRIA i Biuro Branżowe NIRAS Polska, które zarazem opracowały projekt adaptacji. Równocześnie przygotowano pełny program działań konserwatorskich. Wnętrze dawnej maszynowni zaaranżowano w sposób całkowicie nowoczesny, z pozostawieniem i wyeksponowaniem wszystkich nitowanych słupów pierwotnej

konstrukcji, oryginalnych stropów Kleina, a nawet suwnicy, stanowiącej charakterystyczny akcent dawnej hali. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyróżnił zrewitalizowany obiekt tytułem „Zabytek zadbane 2007” w corocznym konkursie. Adaptacja ta stanowi zarazem przykład wyjątkowo udanej współpracy inwestora i projektantów ze służbami konserwatorskimi³.

Browar krakowski przy zbiegu ulic Lubicz i Strzeleckiej na dawnym przedmieściu Wesoła założony został w 1840 r. przez Rudolfa Jenny. Po jego śmierci w 1853 r. browar przejął Juliusz August John, który zaczął jego dynamiczną rozbudowę. Wkrótce zakład stał się jednym z największych browarów w Krakowie, a potem w całej Galicji. Alfred i Hugon Johnowie w 1904 r. sprzedali browar baronowi Janowi Goetz-Okocimskiemu – właścicielowi browaru w Okocimiu. Nowe inwestycje podtrzymały rangę browaru jako jednego z największych zakładów przemysłowych w Krakowie. Po nacjonalizacji po II wojnie światowej, w latach 1955-68 przeprowadzono kolejną modernizację zakładu. W końcu lat sześćdziesiątych browar połączono z Zakładami Piwowarskimi w Okocimiu. Po prywatyzacji browaru w Okocimiu nowy właściciel – firma Carlsberg – zdecydował zaprzestać produkcji piwa w Krakowie. Do dziś przetrwały: susznia słodu i słodownia, kotłownia z charakterystycznym prawie czterdziestometrowym kominem, budynek maszynowni, efektowne piwnice leżakowni piwa, warzelnia, a także pałac dawnych właścicieli. W rejestrze zabytków znajdują się tylko cztery z wymienionych wyżej budynków: pałac właściciela z 1840 r., wielokrotnie przebudowany, słodownia z 1865 r., kotłownia i maszynownia z kominem z 1899 r. oraz susznia słodu. Jednak cały zespół dawnego browaru podlega ochronie konserwatorskiej, jako element układu urbanistycznego Wesołej.

Nowy właściciel nieruchomości, w imieniu którego działa firma B2 Studio, postanowił zaadaptować zespół do funkcji mieszkaniowo-usługowej z podziemnym parkingiem. Inwestor zwrócił się do wojewódzkiego konserwatora zabytków o wytyczne. W wytycznych przewidziano m.in. konieczność zachowania integralności całego zespołu zabytkowego browaru (zatem wykluczenie podziałów nieruchomości oraz – w miarę możliwości – przywrócenie scalenia z sąsiednią posesją przy ul. Lubicz 15, pod którą znajduje się część piwnic leżakowni piwa, a pierwotnie również lokal gastronomiczny związany z zakładem, późniejsze kino, obecnie dyskoteka). Wszystkie budynki wyszczególnione w decyzji o wpisie do rejestru zabytków mają być utrzymane w całości i poddane zabiegom konserwatorskim, bez zmia-

ny ich formy zewnętrznej i gabarytu, zaś ingerencje we wnętrzach muszą być ograniczone do niezbędnego minimum. Pozostałe obiekty o wartościach zabytkowych mogą być przekształcane, jednak przy utrzymaniu postindustrialnego charakteru zabudowy, która jednoznacznie musi wiązać się z tym miejscem. Ewentualne nowe obiekty utrzymane w lokalnym gabarycie można umieścić w południowej części działki. W pałacu Goetzów zakres wszelkich przekształceń obiektu – i w związku z tym docelową funkcję – uzależnia się od wyników badań konserwatorskich.

W oparciu o powyższe wytyczne Inwestor przedstawił wstępną koncepcję projektową, która została – z pewnymi zastrzeżeniami – zaakceptowana przez służby konserwatorskie. Zasadnicza różnica zdań dotyczyła zakresu utrzymania niewpisanych do rejestru zabytków budynków warzelni słodu, leżakowni piwa i portierni, a także gabarytu proponowanej nadbudowy. Wydaje się konieczne wziąć pod uwagę w nowym projekcie zasadę minimalizowania ingerencji, by nowe elementy nie zdominowały zabytku. Niezbędne jest również utrzymanie najcenniejszych, charakterystycznych fragmentów hali słodowni (w części zachowanej do dziś), by wydobyć specyfikę formy pierwotnego browaru. Odrębnym problemem jest kwestia ewentualnego utrzymania budynku rozlewni piwa – pochodzącego z lat sześćdziesiątych XX w., o charakterystycznej konstrukcji wiszącego dachu wspartego na V-kształtnych podporach, figurującego w podręcznikach polskiej architektury współczesnej. Obiekt ten z pewnością nie ma walorów zabytku, ale należy dążyć do jego utrzymania. Obecnie opracowywany jest projekt budowlany – jeśli wytyczne konserwatorskie zostaną zrealizowane, mamy szansę na ciekawą realizację blisko centrum Krakowa.

Przed dwoma laty rozpoczęło się zainteresowanie potencjalnych inwestorów krakowską elektrownią na Kazimierzu, wybudowaną w latach 1904-1905, a rozbudowaną w latach 1906-1908 i w 1914 r. według projektu Jana Rzymkowskiego. Kolejne rozbudowy i modernizacje miały miejsce w okresie międzywojennym. Elektrownia ostatecznie została zamknięta w 1984 r. Zachowane zostały, zachowując pierwotną architekturę, budynek administracyjny, hale maszyn z 1904 i 1914 r., nastawnia z rozdzielnią z 1914 r., wreszcie hala kotłowni (ta ostatnia w stanie ruiny). Ta sama firma B2 Studio opracowała interesujący projekt koncepcyjny,

uzgodniony już ze służbami konserwatorskimi. Przewiduje on wprowadzenie do wnętrza maszynowni i nastawni funkcji usługowej. Najbardziej interesujący jest pomysł rekonstrukcji zrujnowanej hali kotłowni: nowa zabudowa mieszkaniowa zgrupowana jest w trzech skrzydłach przy starych ścianach elewacyjnych od ich strony wewnętrznej, przy utworzonym również we wnętrzu hali patio wyeksponowano stalową, nitowaną konstrukcję silosów na węgiel z zamarkowaniem pierwotnej formy samych silosów, jako element aranżacji wnętrza może posłużyć fragment jednego z częściowo zachowanych kotłów Babcock-Wilcox z 1912 r. W ceglanych elewacjach projektanci postanowili podkreślić pierwotną ich formę projektu J. Rzymkowskiego, w miejscu nadbudowy z okresu międzywojennego wprowadzając nowoczesnie rozwiązane elewacje skrzydeł mieszkalnych. Na południe od kotłowni, gdzie nie zachowały się wartościowe stare budynki, zaprojektowano nowy obiekt mieszkalny o również ceglanych elewacjach; na jednej z nich ukazując „fantom” stojącej tu niegdyś chłodni kominowej. Obecnie opracowywany jest projekt budowlany. Jeśli założenia koncepcji zostaną zachowane, mamy szansę na realizację wyjątkowo interesującego rozwiązania.

Te przykłady dowodzą, że stosunek inwestorów i projektantów do architektury przemysłowej zaczyna wreszcie ewoluować we właściwym kierunku. Dla wielu zachowanych ciągle w Krakowie obiektów tego typu pojawia się cień nadziei. A należy podkreślić, że wśród zabytków postindustrialnych na swą szansę czekają ciągle tak atrakcyjne obiekty, jak słynna pierwsza kuźnia Zieleniewskich przy ul. św. Krzyża na Starym Mieście czy zakłady Peterseima, późniejszy „Erdal” przy ul. Żółkiewskiego. Od inwestorów, projektantów i konserwatorów zależy, czy ta szansa zostanie wykorzystana.

¹ Waldemar Brzoskwinią, Jan Janczykowski, *Atlas Twierdzy Kraków*, Seria II, Tom 1: *Zabytki fortyfikacji Twierdzy Kraków. Ochrona i konserwacja w latach 1991-1998*, wyd. Urząd Miasta Krakowa – Wydział Ochrony Zabytków 1998, s. 25.

² Za: www.wiener-gasometer.at

³ Jacek Chrzęszczewski, *Adaptacja budynku dawnej Podstacji elektrycznej przy ul. Biskupiej 1 w Krakowie na biuro architektoniczne i 2-poziomowe mieszkania, jako jeden z przykładów rewitalizacji dziedzictwa postprzemysłowego Małopolski*, w: *VII Konferencja Naukowo-Techniczna „REW-INŻ. 2006”*. Inżynierskie problemy odnowy staromiejskich zespołów zabytkowych, Kraków, 31 maja – 2 czerwca 2006.